

WOLNI I SOLIDARNI

Solidarności Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 17/161, cena 10 zł
6-20 września 1987 r.

Do Kongresu Amerykańskiego LIST OTWARTY

W imieniu członków naszej organizacji, w większości członków NSZZ "Solidarność", dziękujemy Kongresowi Stanów Zjednoczonych za przeznaczenie miliona dolarów na "Solidarność". Rozumiemy, że dar ten ma w zamysle ofiarodawców wesprzeć polską walkę o wolność i demokrację. Toczy się ona szerokim frontem. Reprezentowane są w niej różne nurty i orientacje polityczne. Od zapobiegawczych ugod z komunistami przy stopniowej reformie systemu, aż po jednoznacznie deklarowanych przeciwników. Nurty te naturalnie wyodrębniły się z wielostronnego ruchu społecznego jakim była "Solidarność", po podjętym ataku na Związek w grudniu 1981 r. Obecnie różnice dotyczą głównie metod. Jedni stawiają na działalność jawną, na powiększenie pola legalnej, społecznie użytecznej aktywności. Drugi - na pracę konspiracyjną, w ramach dobrej biegnie, z konieczności, niemal cały niecenzurowany obieg myśli i informacji.

Przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa zapowiedział przekazanie całej sumy miliona dolarów na cele socjalne, m.in. na potrzeby służby zdrowia. Przepuszczamy, że decyzja ta została podjęta w porozumieniu z Tymczasową Komisją Koordynacyjną i Tymczasową Radą "Solidarności". Tym niemniej - uważamy ją za arbitralną i błędną. Za arbitralną, bowiem nie była ona poprzedzona dyskusją na łamach pism podziemnych ani w Tajnych Komisjach Zakładowych "Solidarności", ani w innych strukturach stawiących opór reżimowi. Ponadto, o ile wiemy, według propozycji budżetu przedstawionej w Sejmie Amerykańskim, 20% tej sumy miało być przeznaczone dla wydawnictw, organizacji i grup niezależnych od "Solidarności". Rozporządzenie w ten sposób całą sumą przez Przewodniczącego Wałęsę stoi w sprzeczności z ową propozycją.

Błądność decyzji władz Związku wynika, naszym zdaniem, z całokształtu sytuacji w kraju oraz intencji ofiarodawców. Poziom opieki socjalnej, w tym opieki zdrowotnej w PRL jest poniżej wszelkiej krytyki. Lecz za ten ten odpowiedzialne są 43-letnie rządy dyktatury komunistycznej. Dyktatura, która poza wszystkim innym, zaprzepaściła lub skierowała na zbrojenia wielomiliardowe pożyczki zachodnie /w tym gwarantowane przez rząd USA/. Żadnych istotnych bolączek socjalnych nie uleczy milion dolarów. To chyba jest dla każdego jasne.

Podziemne drukarnie i struktury borykają się z brakiem papieru, naszym brakiem. Służba bezpieczeństwa, która tropi te drukarnie, ma urzędzenia podsłuchowe kupione za dewizy, ma wielkie pieniądze na ciągłe rozbudowywany sprzęt własny, na kosztowny sprzęt. Ten milion dolarów miał być rzeczywistym i symbolicznym wsparciem dla tych, którzy czynnie występują przeciw reżimowi komunistycznemu i są za to represjonowani, karani drakońskimi przysługami, konfiskatami itp. Dla tych, którzy swój czas i siły poświęcają na druk, kolportaż, niezależne radio, na organizowanie się do walki o wolność i niepodległość. Takich jest w Polsce tysiące. Uważamy, że ten dar Kongresu Amerykańskiego miał być przeznaczony głównie dla nich. Wywołało to wściekłość władzy i obłudną wrzawę PRL-owskiej propagandy. Uważamy, że bez względu na aktualną grupę polityczną, pieniądze te winny być sumiennie i w miarę możliwości sprawiedliwie rozdzielone pomiędzy tych, których miały wspierać.

30 VIII 1987 Za Solidarności Walczącą: Konrad Morawiecki, Andrzej Kołodziej

W załączeniu: projekt Zasad Ideowych i Programu Solidarności Walczące.

Do wiadomości: Przewodniczący Lech Wałęsa, Członkowie TR "S": Zbigniew Bujak i Władysław Frasyniuk, Przewodniczący Biura Zaprzecznego

TKK "S" Jerzy Milewski, Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazur